

Trzeciego stycznia piszę pierwszy tekst roku
I życzę sobie żeby tylko był spokój
Bo będzie ciężko, ale wiem na co mam fokus
Muszę tylko głowę chronić od hokus - pokus
Żeby czarownice nie wpadały mi na pokój
Kiedy byłem dzieckiem to się bałem ich a teraz to trofea
A ja się czuję jak Geralt/d wokół nich
Eazy, mam długie włosy i medalion
Który ciągle drży jak demony chodzą za mną
Chcę nowy szelest, nie ortalion
Tego co mam w głowie oni i tak nie ogarną
Ciekawe co powie mi psycholog na te wersy
I tak opowiadam wszystkim o życiu na pętli
Widziałem ślady po linie na szyi ziomala
Dlatego rozbrajam smutek aż zostanie czynnik pierwszy
Nie wszystko musimy rozumieć
Uczę się odpuszczać kiedy wchodzę w zimny strumień
Dostałem telefon że mogę być dawcą szpiku
A kiedyś prosiłem o to, a teraz za to dziękuję
Oby wszystko się udało jak u mojej siostry
W której płynie grupa krwi drugiej mojej siostry
Niech to będzie deja vu, przeżyje człowiek obcy
Jeśli mogę uratować życie nie ma innej opcji
A ile to dla ciebie znaczy
Słowa i emocje, które podaje na tacy
Ja nie śpię po nocach i to pisze jak Witkacy
Ciekawe czy przed końcem jeszcze docenią mnie rodacy

Chce tylko chwil zapierających dech w piersi
Całą paletę wielobarwnych doświadczeń
Ile tylko w czasie uda się zmieścić
Nim zapełnię tuszem ostatnią kartkę

Chce tylko chwil zapierających dech w piersi
Całą paletę wielobarwnych doświadczeń
Ile tylko w czasie uda się zmieścić
Nim zapełnię tuszem ostatnią kartkę

Chce tylko chwil zapierających dech w piersi
Całą paletę wielobarwnych doświadczeń
Ile tylko w czasie uda się zmieścić
Nim zapełnię tuszem ostatnią kartkę

Trzeciego marca piszę tę zwrotkę
Hejter dalej czeka aż się potknę
Mówi, że przespałem swoje pięć minut
Power nap - teraz to dopiero popchnę
Nie planowałem tego miało być z gościem
Ale robię sam to, jak co dzień ścielę pościel
Przegrałem więcej razy niż ty spróbowałeś
Ale to właśnie dla mnie jest postęp
Kolejna próba, cały czas rosnę
Przypomina o tym mi każda blizna każdy i rozstęp
Kiedy droga jest długa, widok zapiera oddech
Dlatego ciągle idę naprzód
Nawet kiedy wieje i nawet kiedy moknę
Ta historia napisze się sama

Jest pełna łez, ale to nie jest dramat
Pada deszcz, potem wychodzi słońce
Przeszedłem dobrze przez te badania
Gdzieś tam jest mój Twiń
Mój brat bliźniak słyszysz to mama?
Pobrali mi szpik
Nasza grupa krwi może być ta sama
Trzymaj się mocno bracie
Nigdy się nie poddawaj, słyszysz
W genach tylko wygrana
Szczęty dla nas do zdobywania, słyszysz!?

Chce tylko chwil zapierających dech w piersi
Całą paletę wielobarwnych doświadczeń
Ile tylko w czasie uda się zmieścić
Nim zapełnię tuszem ostatnią kartkę

Chce tylko chwil zapierających dech w piersi
Całą paletę wielobarwnych doświadczeń
Ile tylko w czasie uda się zmieścić
Nim zapełnię tuszem ostatnią kartkę

Chce tylko chwil zapierających dech w piersi
Całą paletę wielobarwnych doświadczeń
Ile tylko w czasie uda się zmieścić
Nim zapełnię tuszem ostatnią kartkę